Polsko-Ukraińskie Studia Interdyscyplinarne
2025, nr 2 (15), s. 69–77

https://czasopisma.marszalek.com.pl/en/10–15804/pom
DOI: 10.15804/PPUSI.2025.2.07

Janusz Jartyś
Uniwersytet Szczeciński
Wydział Nauk Społecznych
Instytut Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie
ORCID: 0000-0001-5662-7433
janusz.jartys@usz.edu.pl

Dawid Jackiewicz
Uniwersytet Szczeciński
Wydział Nauk Społecznych
Instytut Nauk o Polityce i Bezpieczeństwie
237327@usz.edu.pl

PODOBIEŃSTWA I RÓŻNICE W SPOŁECZNYM I KULTUROWYM POSTRZEGANIU POLAKÓW I UKRAIŃCÓW

Streszczenie: Artykuł poświęcony został społecznym i kulturowym podobieństwom pomiędzy Polakami i Ukraińcami. W przeprowadzonej analizie autorzy podejmą kwestie natury historycznej, politycznej, społecznej i kulturowej. Kwestia społecznych i kulturowych podobieństw pomiędzy oba sąsiadującymi narodami jest tym bardziej istotna, gdyż w wyniku agresji Rosji na Ukrainę oba narody zbliżyły się do siebie pod względem politycznym i społecznym, a Ukraińcy przybywający do Polski najpierw jako emigranci ekonomiczni, a potem jako uchodźcy stali się integralną częścią pejzażu polskich miast. Dlatego autorzy podejmą również kwestie społeczne i socjalne, które w zupełnie odmienny sposób postrzegane są przez Polaków i Ukraińców.

Słowa kluczowe: Polska, Ukraina, społeczeństwo

SIMILARITIES AND DIFFERENCES IN THE SOCIAL AND CULTURAL PERCEPTION OF POLES AND UKRAINIANS

Abstract: The article is dedicated to the social and cultural similarities between Poles and Ukrainians. In the conducted analysis, the Authors address issues of historical, political, social, and cultural nature. The question of social and cultural similarities between the two neighboring nations is all the more significant because, as a result of Russia's aggression against Ukraine, the two nations have drawn closer politically and socially, and Ukrainians coming to Poland first as economic migrants and later as refugees have become an integral part of the landscape of Polish cities. Therefore, the Authors also address social and welfare issues, which are perceived in a completely different way by Poles and Ukrainians.

Keywords: Poland, Ukraine, society

Wstęp

Przystępując do rozważań nad społecznymi podobieństwami i różnicami pomiędzy Polakami a Ukraińcami, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na aspekty historyczne i kulturowe, które determinują postrzeganie rzeczywistości przez przedstawicieli obu narodów. Z pewnością faktem przybliżającym obie nacje jest ich słowiańskie pochodzenie, które można zauważyć w pewnych podobieństwach językowych i pewnych przyzwyczajeniach kulinarnych ukształtowanych przez stulecia. Niemniej jednak na wspomniane już kwestie nakłada się szereg różnic historycznych, społecznych, kulturowych i mentalnościowych, które identyfikują dwa sąsiadujące z sobą narody. Przedstawiając podobieństwa i różnice w wymienionych powyżej kwestiach, autorzy posłużą się analizą porównawczą. W przygotowaniu niniejszego tekstu równie istotne okazały się elementy obserwacji uczestniczącej oraz wywiady otwarte z obywatelami Ukrainy przebywającymi na terytorium Polski.

Uwarunkowania historyczno-polityczne podobieństw i różnic

Cechą różniącą oba wspomniane narody jest długość okresu suwerennej państwowości Polski i Ukrainy, O ile bowiem historia polskiego królestwa liczy tysiąc lat, to w przypadku Ukrainy pełna niepodległość została uzyskana w 1991 roku w wyniku rozpadu Związku Radzieckiego (Hrycak, 2000, s. 322). Z pewnością przedstawiana różnica wpływa na zupełnie inny rozwój języka, własnej kultury narodowej czy poczet narodowych bohaterów. Istnieje jednak w tym zakresie pewna część wspólna łącząca Polaków i Ukraińców. Jest nią duma z własnej państwowości i bardzo silne po obu stronach przywiązanie do postaw nacjonalistycznych. W przypadku Polski wypływa to przede wszystkim z trudnej historii, okresu rozbiorów, które wymazały państwo polskie na sto dwadzieścia trzy lata z map świata, powstań i różnego rodzaju form walki o odzyskanie niepodległości, walki o granice odrodzonego państwa polskiego, a także koszmar niemieckiej i radzieckiej okupacji podczas II wojny światowej. Nie należy także zapominać o walce Polaków o zrzucenie radzieckiej dominacji w okresie Polski Ludowej. (Kamiński, Krokuć, 2016, s. 95–107). W przypadku Ukrainy natomiast postawy nacjonalistyczne odnoszą się do utwierdzenia postaw własnej państwowości i tożsamości narodowej oraz poszukiwania bohaterów w swej najnowszej historii, zwłaszcza okresu II wojny światowej. Owa wspomniana historia najnowsza jest w zupełnie inny sposób interpretowana przez Polaków i Ukraińców i stanowi zupełnie odmienny kult pamięci, zupełnie inne postrzeganie ofiar i męczeństwa, co z kolei przekłada się na dzielący oba społeczeństwa spór historyczny i polityczny (Terpiłowski, 2022, s. 355).

Historia, która w swojej najnowszej odsłonie dzieli oba narody, ma jednak pewien wspólny aspekt, jeżeli spojrzymy na nią w szerszym ujęciu. Tym aspektem jest geopolityczne położenie zarówno Polski, jak i Ukrainy. Oba społeczeństwa przez wieki były narażone na rosyjską dominację w różnych formach jej państwowości. Dla czarnopiórego, dwugłowego orła spoglądającego jednocześnie na wschód i zachód Ukraina była i jest nadal podstawą rozszerzenia swych imperialnych wpływów. Bez podporządkowanej sobie, a najlepiej wcielonej w rosyjski organizm państwowy, nie ma w istocie rzeczy rosyjskiego imperium. Nie ma bram otwierających Rosji wpływy na Europę Środkowo-Wschodnią, nie zależnie od tego, czy przyświeca jej dwugłowy orzeł, pięcioramienna, czerwona gwiazda, czy jakikolwiek inny symbol. Ta sama Rosja już od XVII stulecia pragnęła także podporządkowania sobie Polski, co ostatecznie zostało zrealizowane. Pod koniec XVIII wieku przyczyniła się wydatnie do rozbiorów państwa polskiego, obejmując w swe władanie jej wschodnie terytoria. Po I wojnie światowej i odzyskaniu przez Polskę niepodległości już w nowych, czerwonych szatach, nie porzuciła swych planów, realizując plan tak zwanego eksportu komunistycznej rewolucji na zachód Europy przez terytorium Polski. Zatrzymanie wojsk bolszewickich pod Warszawą w sierpniu 1920 roku do dzisiaj stanowi symbol sukcesu polskiego oręża i obchodzone jest jako Dzień Wojska Polskiego. Zwycięstwo Polski w Bitwie Warszawskiej nie powstrzymało jednak radzieckich planów. We wrześniu 1939 roku Rosjanie dokonali agresji na walczącą z Niemcami Polskę i zajęli jej wschodnie tereny wraz z zachodnią Ukrainą, która stanowiła przed II wojną światową część II Rzeczypospolitej. Następnie w wyniku konferencji kończących II wojnę światową Związek Radziecki dokonał aneksji terytorium Ukrainy, a z Polski uczynił podporządkowane sobie pod względem politycznym i gospodarczym państwo, będące częścią tak zwanego Bloku Wschodniego (Wawrzykowa, 1968, s. 214–222).

Odnosząc się do analizy poczynań wspólnego wroga, w efekcie można zauważyć jednak pewne różnice, które charakteryzowały społeczeństwo polskie i ukraińskie. Jak już wspomniano, po II wojnie światowej Polska pozostała odrębnym, choć nie suwerennym bytem państwowym. Pomimo politycznej indoktrynacji i gospodarczego uzależnienia Polacy cieszyli się znacznie większym zakresem swobód niż Ukraina pozostająca częścią składową Związku Radzieckiego. W Polsce Ludowej język polski miał status jedynego języka urzędowego. Pomimo prób sowietyzacji polski pozostał system nauczania, który choć wzorowany w pewnej części na radzieckim, odnosił się także do przedwojennego, polskiego systemu edukacji. W miarę swobodnie kultywowano polską kulturę i tradycję, której ważną częścią była społeczna religijność. W Polsce ponadto nie dokonano całkowitej kolektywizacji rolnictwa, istniał znikomy sektor prywatny, a Polacy posiadali znacznie większą swobodę wyjazdu za granicę, w tym do państw Europy Zachodniej, zwłaszcza w latach siedemdziesiątych ubiegłego stulecia. Warto zauważyć również, że w komunistycznej Polsce pojawiały się zachodnie inwestycje i towary dostępne w sposób ograniczony dla ludności. Pomimo wspomnianych ograniczeń wymienione czynniki kształtowały społeczną świadomość Polaków (Rolicki, 1990, dostęp 12.10.2025).

Zupełnie inaczej wyglądało to na Ukrainie, której wschodnią część włączono po I wojnie światowej do ZSRR i to samo uczyniono z jej zachodnią częścią po zakończeniu II wojny światowej. Ukraińcy stali się tym samym obywatelami Związku Radzieckiego, totalitarnego państwa, w którym wszystkie aspekty życia były kontrolowane przez państwo, a zakres swobód obywateli był o wiele mniejszy niż w Polsce Ludowej. Po pierwsze podstawowym językiem urzędowym był język radziecki. Po drugie Ukraińcy żyli w ateistycznym państwie, w którym religia w przestrzeni publicznej nie istniała. Po trzecie w radzieckiej Ukrainie nie istniało prywatne rolnictwo i choćby szczątkowy sektor prywatny. Po czwarte swoboda przemieszczania się po ZSRR była o wiele bardziej ograniczona, nie mówiąc o wyjazdach zagranicznych, w tym do państw Europy Zachodniej. Po piąte język ukraiński nie był wyznacznikiem przynależności narodowej Ukraińców, a jego znajomość nie była wśród nich powszechna. Wreszcie było coś jeszcze, czego w żaden sposób nie doznali Polacy żyjący w Polsce Ludowej. Komunistyczna Polska była w zasadzie państwem monoetnicznym, a małżeństwa Polaków z obcokrajowcami były znacznie utrudnione. Zupełnie inaczej wyglądało to na terenie Ukrainy włączonej do Związku Radzieckiego. ZSRR był bowiem państwem wieloetnicznym, a jego polityka miała sprzyjać nie tylko sowietyzacji, ale i rusyfikacji poszczególnych republik włączonych w skład państwa. Powszechnym zjawiskiem stały się zatem ukraińsko-rosyjskie lub rosyjsko-ukraińskie małżeństwa, co posiadało skutki kulturowe dla ludności ukraińskiej. Sprzyjała temu już wspomniana powszechna nauka języka rosyjskiego, polityka ZSRR, której celem było ukształtowanie tak zwanego homo sovieticus, i działania radzieckiego państwa, które miały na celu zatrzeć wszelakie różnice kulturowe. Wspomniany stan rzeczy ułatwiał fakt, że nawet Ukraińcy znający język ukraiński biegle posługiwali się cyrylicą. To wszystko bez wątpienia miało wpływ na społeczne ukształtowanie Ukraińców urodzonych i żyjących w Związku Radzieckim (Wojna, 1995, s. 67–78).

Oczywiście możemy znaleźć również pewne podobieństwa pomiędzy Polakami żyjącymi w komunistycznej Polsce i Ukraińcami, którym przyszło żyć w Związku Radzieckim. Oba narody karmiono komunistyczną propagandą. Trzeba jednak przyznać, że w przypadku Polski miała ona o wiele mniejsze natężenie i zasięg. Również oba narody, a zwłaszcza młode pokolenia, wychowywano w micie niezwyciężonej Armii Czerwonej, z tą różnicą, że w komunistycznej Polsce nigdy nie było mitu tak zwanej Wielkiej Wojny Ojczyźnianej. Oczywiście prawdą jest, że Polacy podczas II wojny światowej walczyli także u boku Armii Czerwonej, czego przykładem jest I Dywizja Ludowego Wojska Polskiego im. Tadeusza Kościuszki, której to rolę gloryfikowano w okresie istnienia Polski Ludowej. Jednak Polacy w świadomości społecznej doskonale wiedzieli, że jej żołnierze nie wzięli się w Związku Radzieckim znikąd. Powszechny w zbiorowej świadomości był pogląd, że prawie wszyscy żołnierze wspomnianej dywizji byli wcześniej zesłańcami po agresji Związku Radzieckiego na Polskę w 1939 roku. Różnica polegała również na tym, że Polacy posiadali również inne wzorce bohaterstwa podczas II wojny światowej, które było przekazywane pokoleniowo niezależnie od nauczanej historii w oficjalnym szkolnym systemie nauczania. W rodzinnych domach opowiadano więc o honorze i statusie społecznym oficerów II Rzeczypospolitej, o bohaterstwie kampanii wrześniowej, o wyprowa-

dzeniu armii gen. Władysława Andersa ze Związku Radzieckiego do Persji, o bitwie pod Monte Cassino czy gen. Stanisławie Maczku. Do tego dochodziła Armia Krajowa i kult powstania warszawskiego. O tym doskonale wiedzieli nawet komuniści, prezentując w Polskiej Kronice Filmowej defilady z drugorzędnym udziałem sztandarów Armii Krajowej i Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. Tak było między innymi przy okazji parady z 1959 roku (PKF 30b/59, dostęp 12.10.2025) czy podczas tak zwanej Parady Tysiąclecia z 1966 roku (PKF 31a/66, dostęp 12.10.2025). To wszystko budowało i wzmacniało polską świadomość narodową i państwową. Ukraińcy nie mieli natomiast takowych wzorców, nie mogli odnieść się do przedwojennej, własnej państwowości.

Zapewne na wzajemne, społeczne postrzeganie wpływ ma religijność obu społeczeństw. W tej kwestii znajdziemy istotne różnice. Pierwszą i zasadniczą jest kwestia dominującego w obu państwach wyznania. Na Ukrainie jest to Kościół prawosławny, natomiast w Polsce Kościół rzymskokatolicki Co prawda nie ma to większego znaczenia w obustronnych relacjach Ukraińców i Polaków, jednak warto zwrócić uwagę na kilka istotnych aspektów. Polska państwowość przez wieki związana jest z historią Kościoła rzymskokatolickiego (Zalewska, 2017, s. 255). Poczynając od Chrztu Polski, poprzez koronację Bolesława Chrobrego przez papieża na króla Polski. W Polsce nie zwyciężyła Reformacja. Polacy nie przyjęli też tronu po zajęciu Moskwy w 1612 roku za cenę przejścia Władysława IV na prawosławie. W polskim społeczeństwie silna była i nadal pozostaje idea wschodniego przedmurza odczytywana jako przywiązanie do katolickich, a więc łacińskich, zachodnich wartości. Najlepszym tego przykładem było obudzenie społeczne po wyborze w październiku 1978 roku Karola Wojtyły na papieża, który przyjął imię Jana Pawła II (Łatka, 2023, s. 246). Pomimo postępującej w Polsce przez ostatnie dekady laicyzacji przez Ukraińców oraz obywateli Europy Zachodniej Polska postrzegana jest stereotypowo jako kraj ludzi wciąż bardzo religijnych i przywiązanych do tradycyjnych, katolickich wartości, a co najmniej celebrujących religijnie ważne rodzinnie uroczystości. Z drugiej zaś strony ukraińska religijność odrodziła się dopiero po upadku Związku Radzieckiego i powstaniu niepodległego państwa ukraińskiego. Z pewnością stanowi ona istotny element w życiu Ukraińców. Jednak krótka historia ukraińskiej państwowości nie jest tak silnie powiązana z religijnością, jak ma to miejsce w Polsce. Wreszcie dla przeciętnego Polaka niezrozumiałym może być fakt istnienia w Ukrainie Cerkwii Patriarchatu Moskiewskiego obok Cerkwi Patriarchatu Ukraińskiego (Dzhala SMSAA, 2016, s. 234–235). Należy jednak podkreślić, że młoda generacja zarówno Ukraińców, jak i Polaków poddawana jest procesowi laicyzacji (Tutak, 2023, s. 190–192).

Wbrew pozorom pewne podobieństwa i różnice znajdziemy również w podziale politycznym Polski i Ukrainy. Jednak bardzo istotnym, ważnym w przypadku Ukrainy jest tu cezura czasowa przypadająca na rok 2014. Przeprowadzona analiza dotyczy podziału politycznego Ukrainy sprzed tej daty, a więc sprzed aneksji Półwyspu Krymskiego przez Federację Rosyjską i rozpoczęcia militarnych prób aneksji wschodnich obwodów przez Rosję (Orzechowski a, 2016, 40–41).

Uważa się dzisiejszą Polskę za jeden z najbardziej podzielonych politycznie krajów Europy, zawłaszczoną przez dwie największe partie polityczne: Platformę Obywatelską oraz Prawo i Sprawiedliwość, które od 2005 roku naprzemiennie dzierżą ster rządów. Przez komentatorów i opinię publiczną oba ugrupowania polityczne i ich zwolennicy nazywani są często „plemionami". Istota analizowanego sporu posiada czynniki natury historycznej i kulturowej. Odnosi się do zupełnie innej roli państwa przez obywateli Polski zamieszkujących regiony na zachodzie i wschodzie kraju. Do wspomnianego podziału przylgnęło stereotypowe i raczej niesłuszne określenie podziału na „Polskę A" i „Polskę B". W tym miejscu warto zadać sobie pytanie, o co w tym podziale naprawdę chodzi? Po pierwsze należy zauważyć czynniki historyczno-kulturowe odnoszące się jeszcze do czasów rozbiorów i zmiany granic Polski po II wojnie światowej. Wschodnio-południowe tereny obecnej Polski podczas zaborów znajdowały się pod panowaniem rosyjskim i austriackim. Natomiast obecne Ziemie Zachodnie i Północne znajdowały się pod zaborem Prus lub wchodziły w skład państwa pruskiego. Po drugie obie wymienione części kraju cechował zupełnie odmienny poziom ekonomiczny i industrializacyjny. Po trzecie pozaborowych różnic nie zdołała zunifikować II Rzeczpospolita na przestrzeni lat 1918–1939. Po czwarte po zmianie granic Polski w 1945 roku ponad jedną trzecią terytorium państwa stanowią ziemie poniemieckie określane wówczas Ziemiami Odzyskanymi, a dzisiaj Ziemia-

mi Zachodnimi i Północnymi. I wreszcie po piąte: obie części kraju zamieszkuje zupełnie inna struktura ludności. Na terenach wschodnio-południowych w znacznej mierze stanowią ją potomkowie ludzi mieszkających tam od wieków. Przywiązani do tradycji, religijności, własnych wartości i ziemi, na której przyszło im od stuleci żyć. Z tego choćby powodu bliższe są im ideały programowe konserwatywnej partii Prawo i Sprawiedliwość. Natomiast struktura ludnościowa Ziem Zachodnich i Północnych jest zupełnie odmienna. Stanowią ją w głównej mierze potomkowie osadników z byłych Kresów Wschodnich, Polski centralnej oraz powracający w 1945 roku po wojennej zawierusze z zachodu i szukający schronienia na wówczas „dzikim zachodzie", na którym władza komunistyczna nie czuła się tak mocna. Przybywająca zbieranina ludzi z różnych stron niosła z sobą swoje odmienne tradycje i przyzwyczajenia. Musiała wypracować swoistą nową wspólnotę na „nowej ziemi", która przez lata z powodów politycznych była uważana również za tymczasową. Do wspomnianej wspólnoty odniósł się w wystąpieniu inauguracyjnym pochodzący ze Szczecina ówczesny marszałek Senatu prof. Tomasz Grodzki: „Przybywam ze Szczecina, ze stolicy Pomorza Zachodniego, miasta, które najdłużej w swojej historii było stolicą potężnego księstwa. Było również duńskie, szwedzkie, przez chwilę francuskie, pruskie, wreszcie od siedemdziesięciu czterech lat polskie zasiedlone przez rzeszę odważnych ludzi, którzy przybyli na tę ziemię niosąc ze sobą swoje tradycje, swoje obyczaje, ale również tworząc mieszankę unikalną w skali naszej Ojczyzny. Gdzie nauczyliśmy się, że można szanując siebie nawzajem, utrzymując siebie nawzajem i żyć w zgodzie budując dobrobyt zachodnich rubieży Rzeczpospolitej" (Jartyś a, 2021, s. 71) Dla większości mieszkańców Ziem Zachodnich i Północnych, a także krajowych metropolii, pierwszym politycznym wyborem jest Platforma Obywatelska reprezentująca centrowy program liberalny z przejętymi akcentami lewicowymi.

Natomiast w Ukrainie do roku 2014 istniał inny, aczkolwiek podobny podział polityczny. Oczywiście miał inne przyczyny, jednak rodził podobne skojarzenia partyjnego podziału na wschód i zachód kraju. Bowiem w owym okresie wschodnie obszary Ukrainy były zdominowane przez Partię Regionów symbolizowaną przez byłego prezydenta Wiktora Janukowicza. Natomiast na zachodzie kraju dominowało poparcie dla ugrupowań politycznych wywodzących się z tak zwanej Pomarańczowej Rewolucji, czyli protestów wobec sfałszowanych w 2004 roku wyborów prezydenckich. Rewolucja, o której mowa, miała miejsce w okresie od listopada 2004 roku do stycznia roku następnego. Liderem wspomnianego ruchu stał się Wiktor Juszczenko, przyszły prezydent Ukrainy na przestrzeni lat 2005–2010.

Wspomniany podział polityczny w Ukrainie nacechowany był względami historyczno-kulturalnymi. Warto wspomnieć, że wschodnie regiony Ukrainy były integralną częścią Związku Radzieckiego od chwili powstania tego państwa. Natomiast zachodnia Ukraina wchodziła po I wojnie światowej w skład odrodzonej II Rzeczypospolitej. Po uzyskaniu niepodległości przez Ukrainę w 1991 roku widoczny stał się polityczny i społeczny podział, wedle którego wschodnie obszary Ukrainy cechowała wola zbliżenia i współpracy z Federacją Rosyjską. Warto wspomnieć, że szczególnie na wschodzie Ukrainy język ukraiński nie był formą identyfikacji narodowej. Znaczna część zamieszkałych tam obywateli Ukrainy posługiwała się językiem rosyjskim. Właśnie uosobieniem tych wartości na wschodzie Ukrainy stała się wówczas Partia Regionów (Orzechowski b, 2014, s. 92–93).

Natomiast na zachodzie Ukrainy dominowały bardziej nastroje narodowe, czasem nawet nacjonalistyczne. Niemniej jednak mieszkańcy zachodniej części kraju opowiadali się za systemem demokratycznym na wzór państw Europy Zachodniej i akcentowali wolę zbliżenia z Unią Europejską, a następnie pojawiły sią aspiracje stowarzyszenia i późniejszego wstąpienia do tejże organizacji. Uosobieniem tych dążeń stał się właśnie obóz Pomarańczowej Rewolucji, który na zachodzie kraju uzyskiwał największe poparcie.

Należy jednak jeszcze raz podkreślić, że podział ten istniał do roku 2014, a więc do chwili demonstracji i strać zbrojnych, które ostatecznie zakończyły się pozbawieniem Wiktora Janukowycza władzy przez Radę Najwyższą. Sam wspomniany polityk uciekł następnie do Rosji, w której się osiedlił. Analizowany powyżej podział nie istnieje obecnie z uwagi na aneksję Krymu przez Rosję w 2014 roku, późniejszych walk we wschodnich obwodach Ukrainy, a przede wszystkim z uwagi na pełnoskalową agresję Rosji na Ukrainę dokonaną w lutym 2022 roku.

Uwarunkowanie gospodarcze podobieństw i różnic

Podczas analizy społecznych podobieństw i różnic nie można również zapomnieć o kwestiach natury gospodarczej. Tak jak już wspomniano, Ukraina po II wojnie światowej wchodziła w skład Związku Radzieckiego, a Polska Rzeczpospolita Ludowa była państwem politycznie i gospodarczo uzależnionym od ZSRR. Jednak po przemianach politycznych 1989 roku w Polsce i rozpadzie Związku Radzieckiego dwa lata później oba państwa wybrały zupełnie inną drogę rozwoju ekonomicznego i społecznego. Zarówno Polska w 1989 roku, jak i powstała dwa lata później Ukraina były państwami biednymi z centralnie sterowanym systemem gospodarczym. Co prawda dzisiaj trudno w to uwierzyć, jednak fakt jest taki, że Ukraina w chwili uzyskania niepodległości była państwem bogatszym od Polski. Jej produkt krajowy brutto per capita był o dziesięć procent wyższy od polskiego. Co zatem się wydarzyło, że nawet przed rozpoczęciem wojny rosyjsko-ukraińskiej oba państwa dzieliła tak duża różnica gospodarcza i to w zupełnie inną stronę niż w roku 1991? Odpowiedź na wspomniane pytanie tkwi właśnie w wyborze zupełnie odmiennej drogi rozwoju gospodarczego przez oba państwa.

Po przemianach politycznych 1989 roku w Polsce jej elity polityczne bez względu na swój rodowód zgodziły się co do politycznej i ekonomicznej integracji Polski z Zachodem, a więc najpierw ze Wspólnotami Europejskimi, a następnie z Unią Europejską (Jartyś b, 2017, s. 294–295). W 1990 roku Polska rozpoczęła drastyczne reformy gospodarcze, które miały na celu zlikwidowanie hiperinflacji, przywrócenie równowagi rynku, redukcję zadłużenia zewnętrznego kraju i przekształcenie gospodarki centralnie sterowanej w wolnorynkową. Przeprowadzone reformy, znane powszechnie pod nazwą planu Balcerowicza, były bardzo kosztowne pod względem społecznym (Jartyś c, 2014, s. 57). Wiązały się z wysokim bezrobociem, a więc zjawiskiem społecznym, którego nie doświadczyły poprzednie pokolenia Polaków (Jartyś c, 2014, s. 60). Doszło również do upadku wielu zakładów produkcyjnych i zubożenia części społeczeństwa. Jednak w efekcie przeprowadzona terapia szokowa przyniosła oczekiwany skutek. Zlikwidowana została hiperinflacja i przeprowadzono denominację waluty w 1995 roku. Gospodarka została przekształcona w wolnorynkową i nakierowaną na zachodnie rynki zbytu. Polska stała się państwem notującym systematyczny wzrost gospodarczy. Pod względem politycznym, ekonomicznym, społecznym i militarnym zintegrowała się z Zachodem, przystępując w 1999 roku do Paktu Północno-Atlantyckiego NATO, a w 2005 roku stała się pełnoprawnym członkiem Unii Europejskiej. Do kraju zaczęły napływać fundusze unijne, które zmieniły nie tylko infrastrukturę, ale przyczyniły się do wzrostu poziomu życia Polaków. Co prawda okres transformacji miał również negatywne aspekty. Obok wspomnianego bezrobocia pojawiła się w latach dziewięćdziesiątych zorganizowana przestępczość i korupcja. Jednak państwo było sobie w stanie poradzić z tymi negatywnymi zjawiskami i wyeliminować je z codziennego życia. Podobnie przeprowadzona w Polsce prywatyzacja nie doprowadziła do oligarchizacji gospodarki. W efekcie Polska w ciągu trzydziestu sześciu lat od przemian 1989 roku dokonała swoistego „cudu gospodarczego" i stała się dwudziestą gospodarką świata. Obecnie często stawiana jest jako wzór przemian gospodarczych w Europie Środkowo-Wschodniej, tym bardziej że w wielu dziedzinach, takich jak na przykład informatyzacja wyprzedziła bogatsze państwa Europy Zachodniej.

Natomiast Ukraina nie wybrała drogi ekonomicznej politycznego rozwoju i ekonomicznej modernizacji podobnej do Polski. Młode państwo targane było wewnętrznymi sprzecznościami (Łuczak, 2014, s. 48–49). Ukraińskie elity polityczne i społeczeństwo nie były w stanie jednoznacznie określić, w którym kierunku nowo powstałe państwo ma iść. Trudne stało się potencjalne zerwanie więzów społecznych i gospodarczych z Rosją. Z drugiej strony musimy pamiętać, że Ukraina była wcześniej częścią ZSRR, a więc siłą rzeczy jej związki gospodarcze i społeczne z Rosjanami były o wiele silniejsze niż w przypadku Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej. Po uzyskaniu niepodległości władze młodego państwa ukraińskiego nie zdecydowały się na szokową terapię ekonomiczną i przeprowadziły tylko połowiczne reformy, przekształcając dotychczasową gospodarkę centralnie sterowaną w wolnorynkową. Przeprowadzona reprywatyzacja stała się w dużej mierze uwłaszczeniem postradzieckiego majątku, co w konsekwencji doprowadziło do zjawiska oligarchizacji. Rozwój kraju nie przebiegał w sposób równomierny, co z kolei doprowadziło do wielkiego rozwarstwienia ekonomicznego ukraińskiego społeczeństwa (Krefta, 2014, s. 82). Jeden z autorów artykułu mógł zauważyć to naocznie podczas wizyty w Kijowie w 2009 roku. Na ulicach miasta można

było spotkać stare zdezelowane Łady czy Moskwicze, jak również nowoczesne samochody, których na próżno można szukać często w krajach Europy Zachodniej. Wspomniane rozwarstwienie społeczne sprawiało, że znaczna część Ukraińców żyła wielokrotnie skromniej od politycznej i gospodarczej elity. Ponadto przez lata Ukraina wzmagała się ze zorganizowaną przestępczością i wszechwładną korupcją. Najlepszym przykładem nepotyzmu i braku poszanowania dla publicznych pieniędzy jest wspomniana już w artykule osoba byłego prezydenta Wiktora Janukowycza. Po tym, gdy został pozbawiony władzy, a następnie uciekł do Rosji, media niejednokrotnie pokazywały przepych panujący w jego rezydencji. Do wszystkich, wymienionych kłopotów należy dodać niestabilną sytuację polityczną w Ukrainie. Te wszystkie czynniki sprawiły, że nawet przed rozpoczęciem konfliktu z Rosją w 2014 roku Ukraina była państwem zdecydowanie biedniejszym od Polski, bez jednoznacznej wizji, w którą stronę rozwoju polityczno-gospodarczego ma iść. Pełnoskalowa agresja Rosji w lutym 2022 roku tylko pogorszyła sytuację gospodarczą Ukrainy. Na taki stan rzeczy wpłynęły między innymi wydatki zbrojeniowe, zniszczenie infrastruktury, ofiary wojenne oraz emigracja znacznej części społeczeństwa do krajów Unii Europejskiej.

Wspomniany powyżej polski „cud gospodarczy" jest chyba jedną z najistotniejszych różnic społecznych pomiędzy Polską i Ukrainą, który wpływa na relację obu narodów. Z jednej strony Ukraińcy, którzy dawno przed rozpoczęciem wojny rosyjsko-ukraińskiej zaczęli przybywać do Polski w celach zarobkowych, zadają sobie pytanie: „Dlaczego tak nie jest u nas?". Przecież oba państwa rozpoczynały swoją gospodarczą drogę z podobnego poziomu po upadku komunizmu. Co prawda każdy Polak zauważy i zauważa w swoim państwie niedoskonałości i chciałby, co zrozumiałe, żyć w kraju jeszcze bardziej zamożnym i lepiej zorganizowanym, to jednak perspektywa ukraińska jest zupełnie inna. W oczach Ukraińców Polska jawi się jako kraj zamożny i stabilny, który posiada bardzo dobrą infrastrukturę drogową i kolejową. Jest państwem dobrze zinformatyzowanym, z dobrze działającym sektorem usług publicznych, bezpiecznym i pozbawionym korupcji. Dla wielu Ukraińców Polska zatem stała się idealnym miejscem do życia z uwagi na o wiele większe zarobki od ukraińskich, bliskość kulturową i podobny, słowiański język. Liczba przybywających obywateli Ukrainy do Polski wzrosła także gwałtownie po agresji Rosji na Ukrainę, bowiem Polska otworzyła swoje granice i udzieliła szeroko pojętej pomocy przybywającym uchodźcom.

Zupełnie inaczej na ów „cud gospodarczy" spoglądają jednak Polacy. Oczywiście są dumni ze swoich dokonań gospodarczych z ostatnich trzydziestu kilku lat. Problem w tym, że zbytnio wspomnianym „cudem gospodarczym" nie chcą społecznie się dzielić. Wraz z napływem coraz większej liczby Ukraińców rozpoczęły się w polskim społeczeństwie dyskusje dotyczące wypłaty programu socjalnego 800+ dla dzieci Ukraińców przebywających w Polsce, czy też bezpłatnego dostępu do polskiej opieki zdrowotnej. Wspomniane tematy stały się również jednym z aspektów kampanii prezydenckiej w 2025 roku. Wspomniane kwestie zaczęły wpływać na negatywne, antyukraińskie nastroje w części polskiego społeczeństwa. Na taki stan rzeczy wpływ miały również incydentalne przykłady przybyszów z Ukrainy, którzy poruszają się drogimi samochodami i nie podejmują pracy zarobkowej w Polsce. W części polskiego społeczeństwa zaczęło być zadawane pytanie: „Czemu mamy im płacić?". Do tego wszystkiego doszła jeszcze jedna kwestia. Obserwując na polskich ulicach trzydziestoletnich mężczyzn przybyłych z Ukrainy, Polacy zaczęli zadawać sobie kolejne pytanie: „Dlaczego oni nie bronią swojej ojczyzny?". Takie nastawienie części polskiego społeczeństwa spowodowało, że pojawiły się kolejne trudności Ukraińców w Polsce. Dotyczą one między innymi możliwości wynajęcia mieszkania. Zdarza się, że pytając o taką możliwość, obywatele Ukrainy przebywający w Polsce słyszą następującą odpowiedź: Tylko dla obywateli Unii Europejskiej (Wypych, Zochniak, Bilewicz, 2020, s. 203–206).

Reasumując, należy podpowiedzieć sobie na pytanie: Czy Polacy i Ukraińcy są do siebie podobni społecznie? Oczywiście pod pewnymi względami jesteśmy podobni. Łączy nas podobna kultura, podobny, słowiański język, Wreszcie posiadamy podobną kuchnię. Wszak barszcz ukraiński posiada zarówno swoją odmianę ukraińską oraz polską. Oba narody posiadają także wiele kiszonych produktów spożywczych. Jednak istnieją między nami również różnice. Nie tylko te przeanalizowane w artykule, dotyczące między innymi kwestii historycznych, politycznych i gospodarczych. Istnieją również różnice w mentalności. Badacze przedmiotu podkreślają między innymi następujące rzeczy: indywidualizm i punktualność u Polaków to cechy, które zauważają Ukraińcy (Brataniec, 2016, s. 70). Można

zatem stwierdzić, że wiele nas łączy, ale także sporo dzieli. Jesteśmy pod pewnymi względami sobie bliscy, a pod innymi odlegli społecznie. Tak to z kuzynami i sąsiadami bywa.

Bibliografia

1. Brataniec, K. (2016), *Narody i ich stereotypy a wizerunek Ukraińców w świadomości zbiorowej Polaków*. Kraków: Państwo i społeczeństwo XVI nr 1, s. 59–74.
2. Dzhala SMSAA, G. (2016), *Misja Prawosławnej Cerkwi Moskiewskiego Patriarchatu na Ukrainie*, [w:] *Ukraina. Konflikt. Transformacja. Integracja*, K. Sygidus, O. Gorbach, D.M. Mościcka, W Kotowicz (red.) Olsztyn-Lwów: Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Narodowy Uniwersytet „Politechnika Lwowska", Wydawnictwo Sroka.
3. Hrycak, J. (2000), *Historia Ukrainy 1772–1999*. Lublin: Instytut Europy Środkowo-Wschodniej, Agencja Wschód, s. 3–355.
4. Jartyś, J. a (2021), *Działalność Stowarzyszenia Młodzi Demokraci w życiu społeczno-politycznym województwa zachodniopomorskiego*, „Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica", Folia 336, nr 26, s. 64–78.
5. Jartyś, J. b (2017), *Sojusz Lewicy Demokratycznej wobec praw osób LGBT – analiza krytyczna*, [w:] *Politologii model krytyczny*, M. Mikołajczyk, M, Karwat (red.) Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego.
6. Jartyś, J. c (2014), *Analiza porównawcza społecznych problemów transformacji w województwie zachodniopomorskim i Landzie Meklemburgii Pomorzu Przednim*, [w:] *Czas przemian. Społeczeństwa krajów Europy Środkowo-Wschodniej w okresie transformacji*, A. Sosnowski (red.) Olsztyn: Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Informatyki i Ekonomii TWP.
7. Kamiński, Ł. & Korkuć, M. (2016), *1050 lat. Przewodnik po historii Polski 966–2016*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej.
8. Krefta, B. (2014), *Perspektywy przystąpienia Ukrainy do Unii Europejskiej jako społeczne i gospodarcze wyzwanie dla Wspólnoty*, [w:] *Czas przemian. Społeczeństwa krajów Europy Środkowo-Wschodniej w okresie transformacji*, A. Sosnowski (red.) Olsztyn: Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Informatyki i Ekonomii TWP.
9. Łatka, R.(2023), *Kościół katolicki w PRL (1944–1989)*, [w:] *Kościół w Polsce 2023*. Raport, Warszawa: Katolicka Agencja Informacyjna.
10. Łuczak, A. (2014), *Polska transformacja a przemiany w Europie Środkowo-Wschodniej. Czas przemian. Społeczeństwa krajów Europy Środkowo-Wschodniej w okresie transformacji*, A. Sosnowski (red.) Olsztyn: Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Informatyki i Ekonomii TWP.
11. Orzechowski, M. a (2016) *Konflikt w Donbasie jako przejaw strategii „neoimperialnego ekspansjonizmu" Federacji Rosyjskiej na obszarze postradzieckim*, [w:] *Ukraina. Konflikt. Transformacja. Integracja*, K. Sygidus, O. Gorbach, D.M. Mościcka, W Kotowicz (red.) Olsztyn-Lwów: Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, narodowy Uniwersytet „Politechnika Lwowska", Wydawnictwo Sroka.
12. Orzechowski, M. b (2014), *Współczesna Ukraina – między europeizacją, a tożsamością wschodnioeuropejską. Dualizm w polityce wewnętrznej i zagranicznej Ukrainy*, [w:] *Czas przemian. Społeczeństwa krajów Europy Środkowo-Wschodniej w okresie transformacji*, A. Sosnowski (red.) Olsztyn: Wydawnictwo Uczelniane Wyższej Szkoły Informatyki i Ekonomii TWP.
13. PKF 30b/59, Defilada. Warszawa 1959 PRL defilada Warszawa 1959 (dostęp: 12.10.2025).
14. PKF 31a/66, Defilada Tysiąclecia 1966 PKF 1966 31a – YouTube (dostęp: 12.10.2025).
15. Rolicki J. (1990), Gierek. Przerwana dekada, Janusz Rolicki – Edward Gierek – Przerwana dekada.pdf (dostęp: 12.10.2025).
16. Terpiłowski, P. (2022), *Doktryna i praktyka polityczna współczesnego nacjonalizmu ukraińskiego. Analiza politologiczna problematyki*. Wrocław: Uniwersytet Wrocławski, s. 1–453.
17. Tutak, M.J. (2023), *Religijność społeczeństwa ukraińskiego w perspektywie wyzwań dla Kościoła w Polsce*, „Teologia i Moralność", Volumen 18, nr 1(33), s. 185–211.
18. Wawrzykowa, M. (1968), *Rocznik ZSRR i krajów Europy i krajów demokracji ludowej*, „Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej", nr 3/68, s. 214–222.
19. Wojna, R. (1995), *ZSRR jako zjawisko historyczne*. „Kwartalnik Historyczny", CIL 1, s. 67–78.
20. Wypych, M., Zochniak, K. & Bilewicz, M. (2020), *Mowa nienawiści jako stygmatyzacja. Doświadczenie kontaktu z mową nienawiści wśród emigrantów Polsce oraz studentów z zagranicy* „Kultura i Społeczeństwo", Warszawa: Polska Akademia Nauk nr 3, s. 199–218.
21. Zalewska, I. (2017), *Kościół Katolicki a polityka. Udział duchowieństwa w życiu politycznym ziem byłego Królestwa Polskiego na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Rola Kościoła w dziejach Polski. Kościoły w Rzeczypospolitej*, J. Krochmal (red.), Warszawa: Archiwum Główne Akt Dawnych.